

Porozumienie w sprawie łączności w Kosmosie

Jak podają z Genewy agencje zachodnie, USA i ZSRR doszły do porozumienia w sprawie specjalnych pasm częstotliwości dla kosmicznej łączności radiowej.

Porozumienie to osiągnięto w czasie prywatnych rozmów w kulturalnych konferencji Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej w Genewie.

Porozumienie ustala pasma częstotliwości dla wszelkich rodzajów łączności z Kosmosem lub via Kosmos, co powinno zapewnić wyraźny odbiór meldunków radiowych ze statków kosmicznych czy też na przykład telewizyjnych, transmitowanych ponad oceanem za pośrednictwem mikroświeczków. (PAP)

Nagrody Nobla

Tegoroczną nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki otrzymało troje uczonych: prof. Eugene Wigner z Uniwersytetu Princeton (USA) za „wkład w teorię jądra atomowego i cząstek elementarnych”, prof. Maria Goeppert-Mayer z Uniwersytetu Kalifornijskiego (USA) i niemiecki profesor J. Hans D. Jensen z Uniwersytetu Heidelberga — za „odkrycia dotyczące budowy jąder atomowych”.

Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii otrzymał prof. Karl Ziegler z Muelheim (NRF) i prof. Giulio Natta z Mediolanu, za odkrycia w dziedzinie chemii i technologii polimerów wielocząsteczkowych.

Pomoc związków zawodowych w uzyskiwaniu funduszy na mieszkania

Czym jest zakładowy fundusz mieszkaniowy dla ludzi pracy i jakie płyną z niego korzyści — nie trzeba już przypominać. Rzecz jednak w tym, że nie każda instytucja może go sobie wypracować.

Sprawie stworzenia na ten cel funduszy ze środków państwowych lub związkowych poświęcono wiele dyskusji i narad z przedstawicielami władz państwowych, resortów i instancjami związkowymi. Zwyciężyła koncepcja — aby poszczególne związki, poprzez swoje zarządy główne, starały się z własnych funduszy wygospodarować pieniądze na zwrotną pomoc finansową tym pracownikom, których instytucje nie mają funduszy mieszkaniowego. Będą to pieniądze, wygospodarowane przez racjonalną gospodarkę i podział funduszy, płynących ze składek, oczywiście bez zubożania dotychczasowej działalności związków zawodowych.

Nowelizacja prawa o sądach powszechnych

Do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych.

Projekt przewiduje między innymi wyłączenie Sądu Najwyższego z kategorii sądów powszechnych i zalicza do nich tylko sądy powiatowe i wojewódzkie.

Obecne prawo zabrania krewnym i powinowatym określonego stopnia zajmowania stanowisk sędziowskich w jednym sądzie. Projekt ogranicza się do zakazu sprawowania przez wyżej wymienionych funkcji sędziowskich w tym samym wydziale sądu, uczestniczenia w jednym składzie orzekającym i podlegania sobie służbowo. Jednocześnie projekt przewiduje zakaz zajmowania stanowiska sędziego przez osobę, której współmałżonek wykonuje czynnie zawód adwokacki. Jeden z punktów projektu przewiduje, że sąd i jego przewodniczący będą posiadali prawo wymierzania adwokatowi kary porządkowej za naruszenie powagi sądu w czasie rozprawy. (PAP)

11 górników czeka jeszcze pod ziemią

Z Lengede (NRF) donoszą, że we wtorek trwały prace nad wydobyciem pozostających wciąż jeszcze pod ziemią 11 górników. Tymczasem są oni zaopatrywani z powierzchni ziemi w żywność i lekarstwa. Ich stan zdrowia określany jest jako zadowalający, a nawet dobry. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

W zakładach pracy i przy komitetach blokowych

Jak będą działać sądy społeczne?

Projekt ustawy o sądach społecznych rozpatrzyło ostatnio kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości. W obradach kolegium, któremu przewodniczył min. M. Rybicki, wzięli udział przedstawiciele CRZZ.

Podstawowym zadaniem sądów społecznych będzie działalność wychowawcza, mająca na celu umocnienie wzrostu

Sukcesy poznańskich literatów

Ostatnie tygodnie przyniosły kilka poważnych sukcesów poznańskim literatom: Przemysław Bystrzycki i Bogusław Kogut wyróżnieni zostali na ogólnopolskim konkursie MON na powieść dla młodzieży, Edmund Pietryk — jak donosiliśmy — uzyskał pierwszą nagrodę w konkursie na sztukę współczesną, organizowanym przez Teatr „Ateneum” w Warszawie. Poeta Józef Ratajczak przywózł z turnieju poetyckiego w Rybniku jedną z dwóch pierwszych nagród, a ostatnio na IV ogólnopolskim konkursie poezji społecznie zaangażowanej, organizowanym przez Radę Naczelną ZSP nagrody II i III „Czerwonej Róży” przypadły poznańskim poetom: Edwardowi Balcerzanowi i Ryszardowi Daneckiemu. (ob)

poszanowania prawa, umacnianie zasad współzycia społecznego, przestrzeganie dyscypliny społecznej oraz zwalczanie pieniaństwa i likwidowanie zatargów sąsiedzkich. Tak więc — zgodnie z projektem — sądy te będą rozpatrywały m. in. sprawy dotyczące lekceważenia obowiązków obywatelskich i pracowniczych, zakłócania porządku w miejscu zamieszkania lub pracy, naruszania mienia osobistego. Należy podkreślić, że sądy społeczne zajmować się będą jedynie drobniejszymi wypadkami naruszania prawa, nie wymagającymi ingerencji państwowych organów wymiaru sprawiedliwości.

Rozpatrywanie spraw przez sądy społeczne ma być jawne; odbywać się będzie w warunkach umożliwiających wzięcie w nich udziału przez pracowników zainteresowanego zakładu pracy lub mieszkańców z terenu działalności komitetu blokowego. Obecni na rozprawie będą mogli przedstawić swe stanowisko w rozpatrywanej sprawie.

Projekt przewiduje, że sądy społeczne będą stosować wobec winnych środki o charakterze wychowawczym. Wzrost tych środków jest dość szeroki: od nakazania winnemu przeproszenia pokrzywdzonego, udzielenia nagany lub zobowiązania winnego do wpłaty określonej sumy na cel społeczny, aż do wystąpienia przez sąd do właściwych organów o pozbawienie winnego sprawowania funkcji, czy też o przekwaterowanie do mieszkania zastępczego, jeśli uporczywie narusza on porządek domowy.

Znów katastrofa na przejeździe

W poniedziałek wieczorem między stacjami Fordon i Ostrołęka pow. Bydgoszcz na strzeżonym przejeździe kolejowym wydarzyła się tragiczna katastrofa.

Jadący w kierunku Bydgoszczy samochód ciężarowy — wywrotka wpadł na zamkniętą zaporę strzeżonego przejazdu, łamiąc ją w kawałki. Na przejeżdżający przez przejazd samochód najechał pociąg, rozbijając go doszczętnie. Kierowca ciężarówki — Edward Oleś oraz znajdujący się w niej pasażerowie — 31-letni Zdzisław Brania i 62-letni Wojciech Ciba ponieśli śmierć na miejscu. Trzeci pasażer Józef Puzio zmarł w szpitalu. (PAP)

Poszukiwany przez MO



Jak informowaliśmy w numerze wczorajszym, w Tarnowie zostali zamordowani podczas pełnienia obowiązków służbowych dwaj funkcjonariusze MO. W wyniku śledztwa ustalono, że zabójcą był Sylwiusz Zdanowicz, ur. 20. 6. 1939 r. w Brwinowie, pow. Pruszków i tam ostatnio zamieszkały. Dziś zamieszczamy zdjęcie bandyty i powtarzamy jego rysopis: wzrost ok. 175 cm, krepka budowa ciała, fwarz pociągła, włosy ciemne. MO zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o udzielenie pomocy w ujęciu poszukiwanego bandyty. (km)

Sądy społeczne będą powołane stopniowo w zależności od miejscowych potrzeb i możliwości.

PAP

Radziecka delegacja w Pekinie

Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej w Pekinie przebywa delegacja Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą oraz Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Chińskiej z ministrem oświaty Federacji Rosyjskiej E. Afanasjenką na czele. Delegacja przybyła do Pekinu, aby wziąć udział w obchodach 46 rocznicy Rewolucji Październikowej. (PAP)

Akademia na Nowym Mieście

Dokończenie ze str. 1

lęcznych i politycznych oraz delegacje wielu zakładów pracy Nowego Miasta.

Okolicznościowy referat wygłosił sekretarz KD PZPR A. Wierzejski. Podkreślając, że siły socjalizmu stoją dziś na czele ruchu obrońców pokoju światowego, mówca wskazał m. in. na rolę sukcesów nauki radzieckiej w dziedzinie fizyki, chemii i kosmonautyki.

Naród polski podjął i realizuje dziś w praktyce — obok innych krajów socjalistycznych — idee Wielkiego Października. W rozwoju gospodarki socjalistycznej w naszym kraju niemały wkład mają również pracownicy poznańskich zakładów przemysłowych: „Pomety”, Fabryki Maszyn Żniwnych, „Centry” i wielu innych.

M. Pietuchow, przekazał mieszkańcom Nowego Miasta serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i pomyślności w życiu osobistym. W części artystycznej wystąpili artyści operetki poznańskiej. (jot)

Znak jakości mało popularny

Wśród towarów, które trafiają na rynek, 800 wyrobów, wyróżnionych jest tak zwanym znakiem jakości. Jedynka lub znak Q w trójkącie, znajdujący się na opakowaniu — gwarantuje odbiorcy najwyższą jakość klasy krajowej lub światowej.

Gwarancje te nie zawsze są prawdziwe; nieraz producenci odstępują od wzorca, wyróżnionego przez Biuro Znaków Jakości, obniżając tym samym wartość wykonania towaru. Biuro, dbając o zaufanie odbiorcy do swojego znaku, zawieszając wówczas prawo używania tego wyróżnienia. Tak stało się ostatnio w przypadku dwóch wielkopolskich spółdzielni mleczarskich w Kole i Koźminie. Do końca br. odmówiono im prawa znakowania produkowanego masła.

W związku z tym na specjalne wyróżnienie zasługują poznańskie zakłady przemysłu spirytusowego, które w tym roku jako drugi producent w kraju uzyskały znak Q, najwyższej jakości światowej, dla produkowanego spirytusu eksportowego.

Niestety, mają one niewielu naśladowców. W ciągu 3 kwartałów br. do oceny Biura zgłoszono zaledwie 46 procent z ogółu wyrobów przewidzianych w tym roku do oceny. Szczególnie opieszali w zgłoszeniach są producenci z branży elektrotechnicznej i sprzętu gospodarstwa domowego. Zjawisko na pewno niepokojące. (z)

Aresztowania Murzynów

W Nowym Orleanie (stan Mississippi) policja aresztowała troje Murzynów, którzy chcieli zjeść posiłek w restauracji rady miejskiej, w sali przeznaczonej „tylko dla białych”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Konkursy artystyczne przed Olimpiadą w Tokio

Bierzemy przykład z Greków

Miron, Poliklet, Praksyteles uwieczniali swymi dziełami olimpijczyków Hellady. W czasie igrzysk, będących nie tylko popisem sprawności, ale i harmonijnego piękna, nie zapomniano o dyscyplinie sztuki. Na temat aktualnych przygotowań, związanych z mającą się odbyć w Tokio Olimpiadą — rozmawiamy z sekretarzem olimpijskich konkursów sztuki PKOl, Arkadym Brzezickim:

— W czasach nowożytnych wprowadzono na Olimpiady konkursy artystyczne w 1924 r. Polska może się poszczycić wieloma medalistami. Wymienię choćby rzeźbiarza Klukowskiego, poetę Wierzyńskiego, pisarza Parandowskiego, czy kompozytora Turskiego. Niestety, już w Helsinkach ograniczono udział sztuki jedynie do wystaw artystycznych. W czasie Olimpiady rzymskiej odbyła się wystawa „Sport w sztuce” oraz wystawa fotograficzna. Na forum Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego toczą się gorące dyskusje na temat przywrócenia konkursów artystycznych, jednak do konkluzji jakoś nie dochodzi. Jak mi wiadomo, Japończycy szykują na razie wystawę, w której wezmą udział artyści krajów azjatyckich.

— A my? — Nawijając do greckich tradycji staramy się włączyć sport ze sztuką organizując z okazji Olimpiady krajowe konkursy. Bogate pokłosie przyniosły imprezy związane z Igrzyskami rzymskimi — nowe o tematyce sportowej, rysunkiem i dobrą grafiką, oraz fotografie. Dodam, że od kilku lat najwybitniejsze dzieła plastyczne gromadzi Galeria Muzeum Sportu w Warszawie.

— Tak, oczywiście. Po raz pierwszy ogłaszamy konkurs na scenariusz o tematyce sportowej, (wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii). Prace mogą być przesłane w formie scenariusza, opowiadania lub noweli filmowej do filmu dokumentalno-owiatowego albo fabularnego. Termin — 1. XII. br. i nagroda 3 tys. zł. Ponadto czekamy na bogaty plon konkursu fotograficznego, oczywiście o tematyce sportowej. Będą brane pod uwagę zdjęcia wykonane od 1. IV. 62 r. do 30. XI.

— Tak, oczywiście. Po raz pierwszy ogłaszamy konkurs na scenariusz o tematyce sportowej, (wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii). Prace mogą być przesłane w formie scenariusza, opowiadania lub noweli filmowej do filmu dokumentalno-owiatowego albo fabularnego. Termin — 1. XII. br. i nagroda 3 tys. zł. Ponadto czekamy na bogaty plon konkursu fotograficznego, oczywiście o tematyce sportowej. Będą brane pod uwagę zdjęcia wykonane od 1. IV. 62 r. do 30. XI.

Piłkarskie ostatki

Korzystna jesienna aura sprzyja końcowym rozgrywkom piłkarskim, które w większości klas zostały już ukończone.

Reprezentanci naszej ekstraklasy zakończą sezon 10 bm. Nie znaczy to jednak, by zupełnie zrezygnowali z występów. Pozostały do rozegrania mecze pucharowe a także kilka towarzyskich. Drugoligowcy zjedzą oficjalnie z zielonej murawy 24 bm. W tym dniu zakończy się sezon w Poznaniu. Oglądać będziemy w ostatnim, tegorocznym pojedynku jedenastkę Lecha z krakowskim Wawelem.

Pilkarze III ligi Wielkopolskiej zakończą swoje rozgrywki, trzema zalegającymi meczami w najbliższą niedzielę. Tak się złożyło, że w tym dniu walczący będą trzy czołowe drużyny ligi okręgowej. Warta zmierzy się na poznańskim stadionie o godz. 13.30 z jedenastką Zjednoczonych, Calisia gościć będzie zespół Lecha II. Początek meczu o godz. 11.30 Polonia Poznań spotka się o godz. 11 na Gólcinie z Olimpią.

W klasie A pozostały do rozegrania tylko dwa spotkania: Polonia Chodzież — Concordia Murowana Gołina i Warta Międzybórz z przodownikiem w tabeli II grupy — Sokolem Pila. Spotkania te zostaną prawdopodobnie przesunięte na sezon wiosenny przyszłego roku.

Ostatki piłkarskie zapowiadają się ciekawie i mogą przynieść niespodzianki. (p)

dla każdego

● Z. Tomczewski z PTTK Poznań zdobył pierwsze miejsce w dorocznej „Gonitwie za liseń”, zorganizowanej przez Motoklub Unia.

● Wielka Brytania zrezygnowała z udziału w turnieju hokeja lodowego na najbliższych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku.

● Drugie zwycięstwo (3:2) odnieśli hokeiści NRF nad Rumunią w hokeju na lodzie.

● Reprezentanci USA pokonali w meczu tenisowym o Puchar Davisa Indie 5:0 i spotkają się w meczu finałowym z Australią, obrońcą pucharu w dniach 26-28 grudnia w Adelajdzie.

br., czyli dnia zamknięcia konkursu.

Aby zainteresować młodzież, przewidzieliśmy również konkurs dla uczniów liceów plastycznych w zakresie malarstwa, rysunku, grafiki, tkanin dekoracyjnych i plakatu. Termin: 10 maja przyszłego roku. No i jeszcze konkurs otwarty na plakat, który ma na celu wyrażenie do udziału Polski w XVIII Igrzyskach Olimpijskich. Termin: 30. III. 1964 r.

Mamy jeszcze w zanadru coś dla tych, którzy brali udział w Olimpiadach. A więc uwaga medalistów, dziennikarzy, trenerzy i działaczy! Czekamy na wasze wspomnienia olimpijskie i nagroda — 10 tys. zł. Termin nadsyłania prac 1. VI. 1964 r. Adres Polskiego Komitetu Olimpijskiego: Warszawa, ul. Frascati 4.

Rozmawiała IRENA SOLIŃSKA

Zwycięstwo Grunwaldu

16:14 (9:8) wygrali piłkarze ręczni Grunwaldu, w ramach mistrzostw I ligi, z wice mistrzem Polski — Spartą Katowice. Zwycięstwo to nie było łatwe, ale w pełni zasłużone. Co prawda po przerwie nie nie zapowiadało, że wygrać gospodarze, ale w końcówce wojewski okazali się lepsi i mecz rozstrzygnęli na swoją korzyść. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Fehner 6, Wiccanowski, Kuleczka, Włoszczyński, Dudziak i Olejniczak po 2. (t)

dla każdego

► W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju, szachowego w Moskwie, we wtorek dogrywano partie piątej i szóstej rundy. Polak Balcerowski przegrał swój kolejny pojedynek, tym razem z Antoszynem (ZSRR). Po sześciu rundach Balcerowski zajmuje ostatnie, 16. miejsce.

► Pierwszą reprezentację Polski w podnoszeniu ciężarów czeka w tym roku jeszcze jeden międzypaństwowy mecz. Zespół polski udaje się w najbliższy, poniedziałek do Iranu.

► Rozegrane 4 bm. w Tam Pere rewanżowe spotkanie hokejowych reprezentacji Finlandii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej zakończyło się ponownym zwycięstwem drużyny Finlandii, 3:2 (1:2, 1:0, 1:0). W pierwszym meczu Finlandia wygrała 3:1.

► W ostatnim dniu warszawskiego turnieju (pierwszy z czterech) hokejowego o puchar PKOl uzyskano następujące wyniki: Podhale (N. Targ) — ŁKS 2:0, Kadra (olimpijska) — Legia (Warszawa) 5:0. (t)

Czwarte miejsce młodych pływaków

Polski Związek Pływacki ogłosił listę zwyciężców klubów okręgowych, w korespondencyjnych zawodach pływackich. Były to zawody zorganizowane dla dzieci. Mogła w nich startować tylko młodzież urodzona w latach 1950 i następujących.

W konkurencji klubowej wygrała Juwenia z Wrocławia przed KSZO Ostrowiec, Polonia Warszawa i Lechem Poznań. Młodym pływakiem Wrocławia przypadło również pierwsze miejsce w punktacji okręgowej przed Warszawą, Katowicami i Poznaniem.

Udział w zawodach korespondencyjnych brało 7 okręgów. (p)

Totek płaci

W zakładach piłkarskich Totalizatora Sportowego z dnia 3. bm. stwierdzono: 11 rozwiązań z 12 traf. — wygr. po 11.732 zł, 167 rozwiązań z 11 traf. — wygr. po 772 zł, 1437 rozw. z 10 traf. — wygr. po 89 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 3. bm. stwierdzono: 4 rozw. z 5 prem. — wygr. po 427.632 zł; 94 rozw. z 5 traf. — wygr. po 13.197 zł; 7183 rozw. z 4 traf. — wygr. po 337 zł; 152.424 rozw. z 3 traf. — wygr. po 16 zł.

POL MILIONA I SAMOCHÓD
TO TWOJE MARZENIE.
Realne w „KOZIOLKACH” za trafne skreślenie.
K7852

W związku ze stale rosnącymi przewozami (w IV kwartale br. trzeba przewieźć 5,2 mln. ton ładunku) duże znaczenie ma właściwe wykorzystanie taboru, czyli przyspieszenie przeładunków. Tymczasem, mimo poprawy, nadal dochodzi do przetrzymywania wagonów. Między innymi Ostrowskie Zakłady Betoniarstwa i Żelbetowe przetrzymały w ostatnich dniach października 43 wagony przez 800 godzin, Wojewódzkie przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego — 6 wagonów przez 54 godziny, Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa — 5 wagonów przez 44 godziny, Centrala Nasienna w Kępnie — 1 wagon przez 31 godzin, 1 bm. stało przez cały dzień 14 wagonów z burakami na bocznicy cukrowni w Szamotułach. Każde przetrzymanie taboru wytrąca potrzebne wagony z ruchu i to w momencie, kiedy kolej tylko komercyjowo realizuje zamówienia.

Dochodzą również sygnały, że część winy ponoszą w pewnych przypadkach pracownicy kolei, którzy nie w porę awizują nadejście wagonów lub nie przestrzegają harmonogramu ich podstawiania i dostarczają je przedsiębiorstwom skokami, w pewnych dniach. Tak było w przypadku Państwowego Przedsiębiorstwa „Warzywa—Owoce” w Poznaniu, które — jak wynika z informacji DOKP nie wyładowało 24 i 27 października w terminie 19 wagonów.

Odblokować przewozowe hamulce

Tymczasem pracownicy Przedsiębiorstwa „Warzywa—Owoce” twierdzą, że kolej nie podstawiała przez wiele dni ustalonej liczby wagonów.

Inny dowód niepanowania przez DOKP nad sytuacją, to fakt, że 19 i 24 ub. m. przybyło ogółem do przedsiębiorstwa 30 wagonów z ziemniakami, zamiast 13, co przy braku własnego taboru utrudniło wyładunek. Okazało się w dodatku, że pewne wagony nadchodziły równocześnie chociaż nadano je w powiecie konińskim w różnych dniach. Pracownicy PKP komasują więc w punktach zbiorczych przesyłki i podstawiają je przedsiębiorstwom dopiero wówczas, gdy zbierze się ich większa ilość.

Z tych kilku danych nasuwają się różne wnioski. Nie ulega wątpliwości, że kierownictwa zakładów powinny koncentrować uwagę na usprawnianiu za — i wyładunków oraz — w zależności od potrzeby — powoływać do tych prac dodatkowe grupy robotników. W samym kolejnictwie należy zwrócić bacniejszą uwagę na awizowanie przesyłek oraz na eliminowanie niepotrzebnych przetrzymywania wagonów na szlakach i stacjach. (I)

W „Gazecie Poznańskiej” ukazało się niedawno ogłoszenie, w którym poznańska spółdzielnia pracy „Lumet” zawiadamia o uruchomieniu swojego punktu usługowego dla dokonywania wszelkiego rodzaju napraw samochodowych i motocyklowych. Przeczytałem to i zadumałem się. Bo spółdzielnia „Lumet” specjalizowała się dotychczas w produkcji... hmm... lamp i żarówek. Niezłyż zresztą, ale odległych w technologii spraw motoryzacji. I drugi wtręt: sklep z 1001 drobiazgami, mieszczący się w pawilonie, przy ul. Grunwaldzkiej, ma być zamieniony w warsztat naprawy sprzętu gospodarstwa domowego...

Tak to jest dzisiaj z usługami. Rozwijanie ich przypomina naciąganie krótkiej kordry na zbyt długie ciało — tu się przykryjesz, w innym miejscu zmarzniesz. Wydana w 1960 r. uchwała Rady Ministrów nr 194, określająca zakres rozwoju usług w pięcioletnie dla województwa poznańskiego. Ustalono wówczas wartość usług sektora uspołecznionego w 1965 r. w wysokości 270 mln. zł. Założenia te wykonano już trzy lata później. Plan okazał się więc nierealny, bo minimalny.

Rok po uchwale nr 194, Wojewódzka Rada Narodowa określiła nowe, większe zadania: wartość usług wywiądanych w 1965 r. w województwie miała wynieść 411 mln zł. Dwa lata później, właśnie obecnie, na niedawnej sesji WRN okazało się, że i ten plan jest nierealny. Z kolei — tym razem zbyt wygórowany.

Po raz trzeci w ciągu czterech lat wypadnie nam zatem skorygować generalny plan usługowej pięcioletki. Czy trzeba tłumaczyć, ile to wprowadza zamieszania w codzienne działanie organizatorów usług i koordynatorów?

Twierdzą oni dzisiaj, że obecna korekta jest ostateczna, że ta pięcioletka jest okresem przełomowym dla koncepcji i rozwoju usług, choć

Na pisemną prośbę o przyjęcie do szkoły ojciec jednego z uczniów odpowiedział: — „Proszę mi nie przysyłać bzdur”. (I). To pismem przyniósł w niezamkniętej kopercie sam winowajca, który poprzedniego dnia ukradł koleżce pieniądze. Inny chłopiec, przyłapany na kradzieży zamiast odpowiedzi kary otrzymał od matki... pieniądze, ponoć dlatego, by się nie denerwował. Skutek oczywiście był taki, że po tygodniu ci sami chłopcy ponownie dopuścili się kradzieży.

Nie wszystko może szkoła

Kierownik szkoły Kazimierz Rogoziński, zwolennik jednokowych metod wychowawczych w domu i szkole często jest bezradny wobec rodziców, którzy nie chcą zrozumieć, że tylko wspólna praca wszystkich zainteresowanych wychowaniem może przynieść pożądane efekty. Z wieloletnich obserwacji K. Rogozińskiego wynika, że notowany często brak zainteresowania postępiami uczniów w nauce, czy ich zachowaniem w przeważającej większości przypadków wykazują rodzice, których dzieci notorycznie popełniają rozmaite przestępstwa w szkole i poza nią. Dalej — próby przekonywania ich o tym, iż szkoła pragnie im pomóc przyjmowane są obojętnie, a nawet wrogo.

Szkoła nr 83, która notuje szereg osiągnięć w pracy wychowawczej, a w ciągu jednego tylko roku zdołała zachęcić do uczestnictwa w kółkach

(do 15 lat więzienia). Z okoliczności wypadku wynika bowiem, że Stanisław J. miał pełną świadomość, iż swoją jazdą stwarza sytuację, w której grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo spowodowania katastrofy.

Drugim problemem rozpatrywanym przez Sąd Najwyższy były okoliczności łagodzące, uwzględnione w tej sprawie w niższych instancjach. Stanisław J. przytył bowiem na swoją obrotę fakt, że „od razu przyznał się do zarzucanego mu czynu”. Zdaniem Sądu Najwyższego, to przyznanie się nie może być uznane za okoliczność łagodzącą, ponieważ oskarżony nie mógł zaprzeczyć oczywistym faktom i zezna-

Usługi dla nas

Z praką do... fryzjera?

nie przyniesie jeszcze pełnego zaspokojenia potrzeb. Jeśli mamy dać wiarę ich przekonaniu, musimy rozpatrzyć bliżej sytuację w usługach, odpowiedzieć sobie na pytania: jakie są to usługi, co już zrobiono, jakie popełniono błędy i wyciągnięto wnioski?

Realizując dotychczasowe zadania organizatorzy dużego nacisku położyli na zwiększenie liczby uspołecznionych zakładów usługowych. W ciągu 2 lat tej pięcioletki przybyło ich 1530, głównie w spółdzielczości wiejskiej. Tym samym wykonano znaczną część planu przyrostu sieci. Równocześnie jednak ubył w tym okresie 462 usługowe warsztaty rzemieślnicze (głównie szewskie i krawieckie), choć planowano przyrost — 3300 nowych w pięcioletce.

Na inwestycje związane z uruchomieniem nowych zakładów wydano w ciągu tych 2 lat prawie 114 mln. zł. Powstały one jednak głównie w starym budownictwie. Organizatorom usług udało się uzyskać zaledwie 24 procent planowanych w nowym budownictwie pomieszczeń na usługi.

Omawiany okres dał początek nowym formom świadczeń dla ludności. Powstało 30 wzorcowych zakładów jak: pralnie samoobsługowe, zakłady napraw radio-telewizyjnych, 2 domy mody, 6 pawilonów usługowych. Spółdzielczość spożywców otworzyła 26 ośrodków pomocy gospodarskiej dla kobiet („Praktyczna pani”). Spółdzielczość pracy wprowadziła do usług nową formę napraw typu przemysłowego, przy pomocy centralnych warsztatów. Zorganizowano też pierwsze ruchome ekipy usługowe dla naprawy sprzętu rolniczego, usług remontowo-budowlanych, napraw radio-telewizyjnych. Inicjatywy te pozwoliły zwiększyć w ciągu 2 lat wartość usług o 48,3 procent w sektorze uspołecznionym oraz o 27,3 procent w rzemiośle prywatnym.

Wydałoby się, że liczby te odpowiadają w pełni przewidywaniom pięcioletki. A jednak tak nie jest. Bo np. już dzisiaj wiadomo, że rzemiosło nie wykona jej założeń. W tym roku zaobserwowano gwałtowne zahamowanie tempa rozwoju usług, a nawet nieznaczny spadek wartości niektórych świadczeń w porównaniu do poprzednich lat. Okazało się więc, że szybkie naciąganie kordry przestało już skutkować, że pierwszy impet w rozwoju usług, nadany pierwszymi inwestycjami — wyczerpał się.

Z tego zbiorczego wskaźnika wojewódzkiego (wzrostu wartości wykonywanych świadczeń) nie wynika np., że spółdzielczość pracy ani razu nie wykonała rocznych zadań, a nawet zmniejszyła udział usług dla ludności na rzecz innych świadczeń dla innych odbiorców. Wskaźnik wojewódzki nie też nie mówi o tym, że „usługi dla nas” w rzemiośle stanowią w dalszym ciągu niewielki (41) procent wszystkich jego usług. Z powiększonej o 48,3 procent wartości świadczeń w województwie nie wynika również jakie to są usługi i po jakich cenach. Otóż to:

mieszkańcy województwa wypłacali dotychczas rocznie około 50 milionów zł za usługi szewskie, 42 miliony zł — za fryzjerskie, 39 milionów zł za krawieckie, czyli na tradycyjne usługi, a zaledwie 2 miliony zł rocznie wydawali na naprawy sprzętu gospodarstwa domowego, 2,5 miliona zł — na usługi wulkanizatorskie, 3,5 miliona zł — elektrotechniczne i 8 milionów zł — na naprawy motoryzacyjne. Mówi to także o jakości usług, ich zakresie i cenach. Bo w wielu przypadkach koszt tych świadczeń jest za wysoki w stosunku do ceny nowo nabywanych artykułów. Podobnie nieopłacalna — dla klienta — kalkulacja usług jest w grupie świadczeń remontowo-budowlanych (malarstwo, instalatorstwo, zdunstwo). Tak więc dopiero teraz widać, że w usługach dla nas niewiele się zmieniło, mimo pozornie dobrych wskaźników.

Organizatorzy usług w jednym bez wątpienia mają rację — że obecna pięcioletka musi być przełomowym okresem w dalszym programowaniu działalności usługowej. Musimy ją rozwinąć, ale chyba nie przez nakłanianie producenta lamp do naprawy motocykli. Więc w jaki sposób poprawić stan świadczeń dla ludności? Odpowiedzi poszukajmy w podjętej na ostatniej XII sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

ZBILUT SEK

Dom — szkoła

KULISY SMUTNEGO REJESTRU

Z podwórza szkolnego zginał rower. Po kilku godzinach okazało się, że sprawcami kradzieży byli dwaj chłopcy, uczniowie I klasy... Podczas przerwy uczeń klasy V nożem uderzył w plecy pierwszoklasistę... Kilku chłopców okradło piwnice, w domach sąsiadujących ze szkołą... Po kilku tygodniach, ci sami chłopcy (i jeszcze kilku innych) zakradli się do przedszkola...

Ten smutny, acz niepełny, rejestr wybryków zasługujących w myśl prawa — na miano przestępstw — pochodzi z okresu jednego tylko roku nowojskiej szkoły nr 83 na osiedlu „Grunwald I”.

Z chwilą otwarcia nowej szkoły kierownictwo i grono nauczycielskie postanowiło zorganizować odpowiednie zajęcia pozalekcyjne. Głównie po to, by rozbudzić w uczniach różnorakie zainteresowania, a tym samym pożytecznie zapelniać im czas wolny od nauki.

Jak w rogu obfitości

Powołanie samorządu szkolnego umożliwiło utworzenie szeregu kółek zainteresowań, m. in. sekcji porządkowej, kulturalno-rozrywkowej, bibliotecznej, opiekunów klas pierwszych, gazetki radiowej itp. Ponadto zorganizowano inne kółka, jak techniczne, recytatorskie, muzyczne i plastyczne. Powstały też koła TPP-R, Towarzystwa Miłośników m. Poznania i PCK, do których zapisało się wielu uczniów.

Ożywioną działalność prowadzi też szereg harcerski, Urządzał on rozmaite imprezy, a w zimie — seanse filmowe dla dzieci z całego osiedla. Szczep włączył się również do czynów społecznych oraz zorganizował Młodzieżo-

wą Służbę Ruchu, cieszącą się wśród uczniów dużym zainteresowaniem.

Przez cały rok czynna była szkolna świetlica. Prowadzono w niej gry i zabawy, a pod kierunkiem opiekuna — dzieci odrabiali tu lekcje. Kierownictwo szkoły uczyniło więc dużo, by jej łączność z uczniami nie kończyła się wraz z ostatnim dzwonkiem po lekcjach. I w tym roku wszystkie zajęcia prowadzi się nadal, a czas otwarcia świetlicy przedłużono nawet o 2,5 godziny.

„Metody“

Wydałoby się, że tak szeroki wachlarz zajęć zainteresuje i te dzieci, które od początku nauki wykazywały obojętność dla spraw szkoły, a drobnymi wykroczeniami zwracały na siebie szczególną uwagę wychowawców. Niestety, z grupy tych uczniów tylko kilku zdołało cofnąć ze złej drogi.

Wielokrotnie już stwierdzano, a nie tak dawno słyszeliśmy z trybuny XIII Plenum KC PZPR, że ciężar wychowywania młodego pokolenia nie może spadać wyłącznie na barki szkoły. Odpowiedzialni za nadanie młodym właściwego kierunku są przede wszystkim rodzice lub opiekunowie. Jakże jednak często zdarza się, że rodzice nie tylko nie stosują odpowiednich metod wychowawczych, lecz — chyba tylko z im wiadomych przyczyn — niszczą nawet słuszne i wypróbowane efekty wychowania szkolnego.

W aktach szkoły, o której mowa (i chyba nie tylko w niej) znajduje się szereg dowodów lekceważącego i pobłażliwego stosunku rodziców do wybryków dzieci. Oto niektóre:

tem wpadł na małoletniego Mięczyława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardziej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mięczyława Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłusznie było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznał za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

(do 15 lat więzienia). Z okoliczności wypadku wynika bowiem, że Stanisław J. miał pełną świadomość, iż swoją jazdą stwarza sytuację, w której grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo spowodowania katastrofy.

Drugim problemem rozpatrywanym przez Sąd Najwyższy były okoliczności łagodzące, uwzględnione w tej sprawie w niższych instancjach. Stanisław J. przytył bowiem na swoją obrotę fakt, że „od razu przyznał się do zarzucanego mu czynu”. Zdaniem Sądu Najwyższego, to przyznanie się nie może być uznane za okoliczność łagodzącą, ponieważ oskarżony nie mógł zaprzeczyć oczywistym faktom i zezna-

zainteresowań setki uczniów, nie może jednak sama — bez pomocy rodziców — sprowadzać na właściwą drogę tych uczniów, którzy mijają się z prawem. Jest to tym trudniejsze, że wśród dzieci znajduje się liczna gromada recydywistów, którzy wyłącznie z braku miejsc w domach poprawczych uniknęli zasłużonej kary za popełnione przestępstwa.

Sytuacja w Szkole Podstawowej nr 83, a także tam, gdzie zachodzą podobne zjawiska, może więc ulec poprawie tylko w przypadku zacieśnienia więzi między domem a szkołą. Wychowawcy tej szkoły dowiedli już dostatecznie swej ofiarności i dobrej woli. Te dwie cechy nie przyniosą jednak oczekiwanych wyników, jeśli nadal jeszcze niektórzy rodzice zrzucać będą ze swoich barków ciężar wychowywania młodego pokolenia, zapominając o swych podstawowych obowiązkach.

I garstka takich rodziców musi wreszcie znaleźć drogę do szkoły, musi zrozumieć, że jest powołana i zobowiązana do współpracy z nauczycielami. Pisząc te słowa zdajemy sobie jednocześnie sprawę z tego, że na pewno nie we wszystkich poznańskich szkołach podstawowych tak idealnie wygląda owa druga strona medalu — starania pedagogów o należyte zainteresowanie dzieci zajęciami pozalekcyjnymi, że sama szkoła nie w pełni pomaga rodzicom w należytych wychowaniu ich pociech.

ANNA SIEKERSKA

TELEWIZJA

Jaskółki publicystyki

Zgodnie z obietnicą, chciałbym tę recenzję poświęcić publicystyce, która na małym ekranie nabiera coraz silniejszych rumieńców, co jednak nie świadczy, że wszystko już jest dobre, że telewizjowicie nie mają już powodów do pretensji. W programach publicystycznych TV stale jeszcze za mało wykorzystuje się możliwości jakie daje obraz. Niestety, publicystyka przybiera na ogół formę rozmowy kilku osób starających się jak najswobodniej zachowywać przed kamerą i mających na dany temat coś do powiedzenia. Z powodzeniem moglibyśmy usłyszeć taką rozmowę przez radio, nie nie tracąc z jej atrakcyjności. Oczywiście w niektórych przypadkach sama rozmowa ze studia wystarcza. Zaliczyłbym tu na przykład ostatni program z cyklu „Truść mózgowi odpowiada”, poświęcony sprawom społecznego oddziaływania sztuki filmowej i kształtowaniu smaku widza. Nie o te przypadki nam chodzi.

Mamy jednak do zanotowania kilka przykładów zwiastujących pewne zmiany na lepsze. W ubiegłym tygodniu był to program publicystyki międzynarodowej „Przyjaźń” przygotowany wspólnie przez Telewizję Polską i Telewizję NRD. Był dużo lepszy od poprzedniego polsko-czechosłowackiego programu z tego samego cyklu. Obie strony — polska i niemiecka — pokazały dobre reportaże filmowe. My — interesujący film z HCP, gdzie rodzą się (również dla NRD) silniki okrętowe, wagony i obrabiarki a ponadto polski plakat; oni — praktyki polskich młodych górników w wielkim kombinacie Schwarze Pumpe i dramatyczną historię ratowania życia dwóm polskim chłopcom przypadkowo zatrutym w lipcu br. silnymi środkami owadobójczymi. Tym chłopcom — na apele kierowane w eter przez polskich dziennikarzy — specjalny samolot z NRD przywiózł do Krakowa niesiośgalne w Polsce leki. Rozmowa w studio ograniczała się tylko do wprowadzenia widzów w temat i do niezbędnych zapowiedzi. Tak przygotowany program siołkoć lepiej spełnia swe zadanie niż dziesiątki pogadarek.

Równie dodatnie wrażenie zrobił nadany w środę przez poznańską TV program pt. „Żołnierze”. Autorzy scenariusza — T. Haluch i Cz. Ruminowicz — zrobili wszystko, by zainteresować widzów. Udowodnili, że dobra publicystyka w TV to nie tylko słuszna i mądra treść, ale i frajdująca forma. Przeciwwstawienie kawalerijskiej „mocarstwowości” — imponującej na paradach lecz jakże kruchej pod uderzeniami potęgi hitlerowskich Niemiec — dzisiejszemu nowoczesnemu Ludowemu Wojsku Polskiemu, spięte kłamrą działań 1939—1945, było i ciekawe i przekonujące. Szczególną uwagę zwracały sugestywne i emocjonujące zdjęcia filmowe ukazujące pilotów oblatujących naszych nowoczesnych odrzutów. Całość wiązał dobry, napisany ładną polszczyzną i starannie czytany komentarz. Nawet przerywnik — karabin, hełm i wiązanka kwiatów — był trafny i znakomicie oddającym myśl przewodnią programu drobiazgiem. „Żołnierze”, obok zainaugurowanych przed dwoma tygodniami „Dialogów baletowych”, należą do najlepszych w październiku pozycji przygotowanych przez poznańską TV.

Niestety, chętnie na ogół oglądany program „Wszyscy jesteśmy sędziami” po raz drugi z kolei rozczarował. Na tle mocnych i niemal wstrząsających scen fragmentów procesu przeciwko komorowskiemu bandzirowi dyskusja wypadła mdło i nijako. Dobrze, iż sędzia, prokurator i obrońca zabierali głos, dobrze, iż wśród uczestników dyskusji nie zabrakło działaczy rad narodowych, nauczycieli, aktywistów ZMS, gorzej, iż nie słyszeliśmy przedstawicieli MO, a zupełnie źle, że dyskusja właściwie nic nowego do sprawy zwalczania chuligaństwa nie wniosła, że prowadzący dyskusję nie umiał nakierować jej na dwa zasadnicze nurty: jak doraźnie ukryć tęb pleniącemu się chuligaństwu i jakie przedsięwziąć kroki wychowawcze, żeby w przyszłości chuligaństwo przestało być problemem. Obawiam się, że z tego programu nikt nie wyniósł innej nauki prócz jednej: „Dobrze tym chuliganom tak! Narozrabiali dranie, niech siedzą!”. Ale czy tylko o to chodziło?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Paragraf i życie

Przyznał się do winy

Nie można się chyba dziwić, że Prokurator Generalny PRL uważał wyrok skazujący Stanisława J. na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary za zbyt łagodny i wniósł rewizję do Sądu Najwyższego.

Bo Stanisław J. wszedł na motocykl w stanie zamroczenia alkoholowego i widząc grupę dzieci przy brzegu szosy, nie zmniejszył szybkości. A w chwili po-

nim naocznych świadków. Nie może być zasługą przyznanie się do winy w sytuacji, w której winy nie ulega wątpliwości.

Biorąc pod uwagę wagę przestępstwa, zmianę jego kwalifikacji i brak okoliczności łagodzących, Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję Prokuratora Generalnego i przekazał sprawę Stanisława J. do ponownego rozpatrzenia. Nie ulega wątpliwości, że po wznowieniu sprawy wydany będzie wyrok znacznie surowszy, współmierny do winy człowieka, który siada za kierownicą w stanie nietrzeźwym i powoduje katastrofę o trwałych, nieszczęśliwych skutkach.

JAN WOLSKI

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Teatr Narodowy Warszawa”; OPERETKA — g. 19 — „Serwus, Piotruś”; POLSKI — g. 19 — „Mały Idealny”; NOWY — g. 19 — „Wielki człowiek do małych interesów”; MARCINEK — g. 11, 15 — „Teatr Pietruszki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 — „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 — „Kupilem statki” (radz., 12 l.); CZERNA STKA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 — „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.); g. 20, 15 — „Rozdaj miłości” (ang., 18 l.); GRUNWALD — g. 10, 16, 19, 15 — „Kryzysy” (pol., 12 l.); GONG — g. 10, 12 — „Spłonięty nurek” (weg., 12 l.); g. 16, 18, 15, 20, 30 — „Smakulka” (pol., 16 l.); GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10, 30, 13 — „Krawiec i książka” (CSRS, 10 l.); g. 15, 30, 18, 20, 15 — „Noce nad Nową” (radz., 16 l.); HUTNIK — g. 16, 45, 19 — „Diabliński przebieg” (CSRS, 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19, 30 — „Ludzie i wilki” (włoski, 18 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 — „Zwariowane lotnisko” (radz., 12 l.); OLIMPIA — g. 9, 11, 30, 17, 30, 20 — „Chcemy się bawić” (ang., 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Wakacje z Moniką” (szwedzki, 18 l.); KINO PALACOWE — g. 15, 17, 30, 20 — „Symfonia leningradzka” (radz., 12 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RUSALKI — g. 17, 19, 30 — „Królewskie dzieci” (NRD, 14 l.); RIALTO — g. 10, 30, 13, 15, 30, 18, 20, 15 — „Rancho w dołinie” (USA, 16 lat); SCALA — g. 16, 19 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); TEŻCA — g. 16, 18, 20 — „Orkiestra wojskowa” (weg., 14 l.); WARTA — g. 10, 13, 15 — „Kongo walczy” (radz., 7 l.); g. 15, 17, 30, 20 — „Daleka jest droga” (pol., 14 l.); WILDA — g. 12, 30, 15, 17, 30, 20 — „Telefon towarzyski” (USA, 16 l.); WCZASOWICZ — godz. 17, 19, 15 — „Krawców szos” (franc., 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 — „Czarny monok” (franc., 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 7.25 Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Muzyka; 8.45 — Piosenka miesięczna; 8.50 — Publicystyka międzynarodowa; 9 — Dla klas I i II; 9.20 — Gra Mała Orkiestra Dęta; 10 — „Za siedmioma górami” audycja w opr. Bożeny Kasty; 10.15 — Muzyka; 11 — „Wielka trasa przyjaźni”; 11.20 — Z cyklu „Wies tańczy i śpiewa”; 11.40 — Mel. cygańskie; 12.15 — Roln. kwadrans; 12.45 — „Na swoją nutę”; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — Koncert popularny; 14 — Z warsztatu pisarza — J. Zyliskiej; 14.30 — „Rozmaitości Muzyczne”; 15.10 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 — Koncert popołudniowy muz. radz.; 16 — J. Kołczkowski — laureat Nagrody Ministra Obrony Narodowej; 16.20 — Muzyka; 16.55 — Transmisja z Centralnej Akademii w 46 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej; 20.30 — Poetycki koncert żywe; 21 — Koncert chopinowski; 21.30 — Śpiewa „Mazowsze”; 21.40 Kwadrans dla poważnych; 22 — Przekrój tygodnia; 22.05 — Wieczór muz. tan.; 22.55 — Poradnia rodzinna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 23. POZNAŃ: 8.10 — Przebój tyg.; 8.15 — Kurs nauki jęz. ros.; 8.35

Akcja „J-K” drogą budowlanych do likwidacji brakoróbstwa

Żle się dzieje, jeśli po 18 latach notujemy jeszcze w budownictwie liczne niedomagania. Stale jeszcze mamy powody by rościć pretensje do fachowców za ich złą pracę. Oto parkiet przestaje być po jakimś czasie równą taflą, do mieszkań trafiają złe wanny albo listwy „same” odrywają się od ściany.

Właśnie dla podniesienia jakości w budownictwie, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ogłosiło przed dwoma laty akcję pod nazwą „Jakość — Kompleksowość”. Przystąpiły do niej Dyrekcje Budowy Osiedli Robotniczych. Sami jednak inwestorzy niewiele by tu zdziałali, jako że nie oni stawiają domy, a tylko dają na nie pieniądze i sprawują nadzór. Do brania udziału w akcji trzeba było zachęcić wykonawców.

Poznańskie przedsiębiorstwa budowlane włączyły się do niej chętnie, czego dowodem jest fakt, że w zeszłym roku i miejsce w kraju w akcji „Jakość — Kompleksowość” zajęło właśnie nasze miasto.

W ciągu zaledwie dwóch lat trwania akcji okazało się, że budowane obiekty użyteczności publicznej można wykonać zgodnie z obowiązującym standardem, że wyeliminowanie braków nie jest wcale rzeczą niemożliwą.

Na ten rok zapowiedziano oddanie większej liczby kompletnie wykonanych obiektów niż w roku poprzednim. Kilka budynków, m. in. przed szkoła na Dębu i szkoła Tyśiąclecia przy ul. Kościuszki, znalazło się we władaniu użytkowników, którzy są bardzo zadowoleni nie tylko z urządzenia wnętrza, ale także z zagospodarowania terenów wokół obiektów.

Poznańska DBOR pragnie więc jak najwięcej budynków objąć akcją „J — K”. Nie bardzo jednak są nią zainteresowani wykonawcy. Przysparza ona im zbyt wiele kłopotów. Wprawdzie starania z ich strony w kierunku poprawiania jakości są widoczne, lecz kompleksowe oddawanie

dotyczy — jak na razie — tylko takich obiektów jak: szkoły, przedszkola, ośrodki zdrowia itp. Cała akcja napotyka jednak na poważne trudności w budownictwie osiedlowym. Oto np. zagospodarowanie terenu wokół budynków mieszkalnych następuje zazwyczaj nieco później, już po wprowadzeniu się do nich mieszkańców. Prace te albo wykonuje się w czynnie społecznym, albo też z innych funduszy. W takich przypadkach nie może być mowy o kompleksowości, skoro za część robót nie jest odpowiedzialny główny inwestor.

Akcją „Jakość — Kompleksowość” można by w naszym mieście na pewno objąć większość budowlanych obiektów. Chodzi tu jednak o większe zainteresowanie sprawą samych budowlanych. Gra „war ta świeczki”. Upowszechnienie bowiem całej akcji na pewno przyczyniłoby się do zlikwidowania niesumienności wśród pewnej grupy budowlanych. Trzeba ich tylko umieć na przykładach zachęcić do tego, trzeba wykazywać ile — przez dobre wykonanie — zaoszczędzić się czasu. A zaoszczędzone godziny i dni, to nie innego jak szybsze oddawanie do użytku dalszych planowanych budynków.

ANNA SIEKIERKA

„Pegazik” a nie „Ramzesik”

Część artystyczna akademii inwalidów wojennych została wykonana przez zespół studencki „Pegazik” a nie przez „Ramzesik” — jak podawaliśmy we wczorajszym numerze.

FOTOGRAFIKI

Inicjatywa studentów

W cieszącym się stałym powodzeniem salonie PTF przy ul. Paderewskiego 7, prof. dr M. Szczaniecki, prezes ZW TRZZ, dokonał wczoraj otwarcia interesującej wystawy „Szczecin-63”. Zorganizowano ją z inicjatywy Koła Studentów Szczecina przy UAM. Pokaz obejmuje 56 fotografii, a wystawia je 4 autorów.

Trudno mówić o tej wystawie, jako o pokazie artystycznych możliwości autorów. W całości ma ona raczej charakter propagandowy, co zresztą nie umniejsza jej walorów. Przytłaczająca większość fotografii to prace W. Chromińskiego, który przede wszystkim pokazuje porty szcze-

W 46 rocznicę Wielkiego Października

Koncerty i wieczory poezji radzieckiej

Obejdy 46 Rocznic Rewolucji Październikowej przybierają w Poznaniu różnorodne formy. M. in. na Nowym Mieście, z inicjatywy Prezydium DRN i TPRP, zorganizowano przedsięwzięcie amatorskich teatrów poezji rosyjskiej i radzieckiej.

Podczas specjalnego koncertu wystąpiły ostatnio najlepsze zespoły dzielnicowe — „Pomietu” i Liceum Ogólnokształcącego nr 10. Zbiorowe i indywidualne recytacje spotkały się z dużym uznaniem słuchaczy.

W dzielnicowych bibliotekach publicznych odbywają się z kolei wieczornice literackie poświęcone pamięci Turgeniewa, Tolstoja i Majakowskiego. W czasie spotkań z czytelnikami pracownicy bibliotek wygłaszają prelekcje o życiu i twórczości pisarzy rosyjskich i radzieckich,

odczytując również fragmenty ich utworów.

W tym miesiącu na peryferiach dzielnicy m. in. w Mini-kowie, Zegrzu, Marlewie zorganizowane zostaną także koncerty piosenek radzieckich, połączone z okolicznościowymi odczytami na temat osiągnięć kulturalnych w Związku Radzieckim. (Jot)

Przyspieszenie doręczania rachunków telefonicznych

Z dniem 1 października br. Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny wprowadził pewne zmiany w systemie doręczania rachunków telefonicznych. Te, które zawierają dowody przeprowadzonych rozmów międzymiastowych oraz nadanych telegramów, doręczane będą jako przesyłki pocztowe, rejestrowane za pokwitowaniem odbioru. Natomiast rachunki telefoniczne tylko za rozmowy miejscowe, będą traktowane jak zwykłe listy.

Jednocześnie przyspieszono termin doręczania rachunków telefonicznych. W związku z tym — RUT przypomina, że podany na kopercie rachunku 7-dniowy termin jego opłacenia, nadal obowiązuje. Wobec stwierdzonego faktem celowego zwleknięcia z odbiorem awizowanych rachunków w urzędach pocztowych wprowadzono zasadę, że niezależnie od daty ich odebrania rachunek winien być uregulowany w nieprzekraczalnym terminie do 18 każdego miesiąca.

Przypominamy jeszcze numery punktu informacyjnego — 85-85 i 85-88, czynnego od 4 do 12 każdego miesiąca, gdzie można otrzymać informacje o wysokości rachunku za telefon. Wpłaty należy dokonywać za pomocą posiadanej „Książeczki Opłat Telefonicznych”. Dostarczony rachunek będzie jedynie potwierdzeniem udzielonej informacji telefonicznej. (St)

INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, zaprasza dzisiaj na prelekcję prof. dr. W. Michalkiewicza poświęconą z filmem o Kaukazie.

ZNP Grunwald prosi 6, 7 i 8 bm. nauczycieli emerytów z dzielnicy o zgłaszanie się w godz. od 16 do 18 w gmachu Prezydium DRN, ul. Matejki 50, pok. 222, celem dokonania rejestracji.

Klub Turysty PTTK, St. Rynek 90, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję Z. Pawłowskiej pt. „Najnowsze odkrycia archeologiczne w Wielkopolsce”.

Praca

Dochodząca — 8 godzin dziennie, wszelkie wygo- dy, wynagrodzenie 700 zł, pełne utrzymanie. Grunwald — Podchorążych 18, autobus 63. 9228g

Gospośie samodzielną lubiącą dzieci na dobrych warunkach — przyjmie, (chętnie z prowincji). Zgłoszenia od godz. 15. Ciesielska 7 m. 9, Fintzel. 9207g

Cukiernik samodzielną, zdolną z wyżywieniem i noclegiem potrzebny. Olejniczak, Krotoszyn, Garnarska 7. 9160g

Wdowa, lat 50 szuka stróżostwa z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9095g.

Wielebnemu księdzu Neumanowi, byłym Współpracownikom MPK, Lokatorom, Przyjaciołom, Znajomym i Krewnym, za wieniec i kwiaty, oraz za udział w pogrzebie męża mego śp.

Józefa Grzybowskiego SERDECZNE BOG ZAŁĄCZĄ SKŁADA ŻONA Z RODZINĄ Poznań, ul. Chwaliszewo 64

Krawcowej z maszyną do okretki dam pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9117g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze po lecają Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 6575g

Maszynę do frankowania listów „Francotyp” sprzedam Komis, Poznań, Waliki Młode. 8908g

Sprzedam samochód „Warszawa”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 9183g.

Sprzedam pianino marki „Hintze” oraz magiel ręczny. Poznań, Grodzka 26 m. 3, od godz. 14. 9101g

Okazyjnie sprzedam nowy magnetofon „Sznaragd”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9143g.

Sprzedam samochód Fiat-NSU na chodzie (11.00 zł). Nowy Tomysł, Chocina 16, tel. 572. 9119g

Lokale

Kawaler (krawiec) poszukuje pokoju — najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9090g.

Małżeństwo starsze, bezdzietne szuka pokoju lub starszej pani do utrzymania w zamian za pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9096g.

Poszukuję garażu — okoliczności Starożytności. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9100g.

Zamienię 2½ pokoju, używalności kuchni, przytulności, duże, komfortowe, telefon, przy Gwardii Ludowej — na 1½ pokoju, kuchnia, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9141g.

Dnia 4 listopada 1963 r. zasnął w Bogu nasz najdroższy i najtroskliwszy ojczulek, teść, dziadziś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72 śp.

Leonard Ilski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godzinie 13,45 na Junikowie. Msza św. żałobna w piątek 8 bm. o godz. 7,30 w kościele św. Marcina.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI, SYN I RODZINA

W dniu 4 listopada 1963 r. zmarła nagle namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 67 moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia śp.

Maria Grossmann

z domu PRZYBYŁAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Zabikowie. W głębokim smutku pogrążeni
mąż, córki, synowie, synowe, zięć i wnuki. 9288g
Lubon, Sienkiewicza 12

W nocy z dnia 3/4 listopada 1963 r. zakończył swoje pracowite życie mój najdroższy ojciec śp.

Andrzej Stróżyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Mosinie. O bolesnej stracie zawiadamia Krewnych i Przyjaciół Zmarłego
9222g SYN BRONISŁAW STRÓŻYK

ś. t. p.

Felician Lechnicki

ur. 7. 8. 1885 r. w Serebryszczach
odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, prezes Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, prezes Lubelskiej Izby Rolniczej, był poseł na Sejm i Senat, kierownik Centr. Zw. Plant. Przetw. Roślin Okopowych na okręg poznański, ostatnio pracownik naukowy PAN.

Zmarł w Poznaniu dnia 3 listopada 1963 r. namaszczony Sakramentami św. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm., o godz. 13.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O tym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

CÓRKI, ZIĘĆ, SIOSTRA, SIOSTRZENICA I WNUKI 9265g

W dniu 3 listopada 1963 r. zmarł nasz długoletni członek

Czesław Maciejewski

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Borku.

RADA I ZARZĄD
RZEM. SP. RZEMIOSŁ DRZEWNYCH W POZNANIU

K7894

W dniu 3 listopada 1963 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany najmłodszy brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 55 śp.

Wojciech Miech

inżynier - rolnik, długoletni pracownik Centralnego Biura Studiów i Projektów Wodno - Melioracyjnych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 10 w Chelmcach pow. Inowrocław, o czym w głębokim smutku zawiadamiają

Poznań, Chłmiński, Bydgoszcz, Kraków

ŻONA I RODZINA 9218g

W dniu 3 listopada 1963 r. zmarł

dr Edward Kałucki

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kaliszu.

W Zmarłym straciłszy prawego, wysoko cenionego, oddanego sprawom zawodu, nieodżałowanego Kolegę o wybitnych zaletach osobistych.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI.

ZRZESZENIE LEKARZY WETERYNARYJNYCH

ODDZIAŁ W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się 6 listopada br. o godz. 14,30 w Kaliszu. 9265g

Dnia 3 listopada br. zmarła połączona z Bogiem nasza najukochańsza siostra przeżywszy lat 70 śp.

Teresa Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm., o godz. 12.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
siostry, brat i rodzina. 9289g

W dniu 3 listopada 1963 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany najmłodszy brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 55 śp.

Wojciech Miech

inżynier - rolnik, długoletni pracownik Centralnego Biura Studiów i Projektów Wodno - Melioracyjnych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 10 w Chelmcach pow. Inowrocław, o czym w głębokim smutku zawiadamiają

Poznań, Chłmiński, Bydgoszcz, Kraków

ŻONA I RODZINA 9218g

W dniu 3 listopada 1963 r. zmarł

dr Edward Kałucki

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kaliszu.

W Zmarłym straciłszy prawego, wysoko cenionego, oddanego sprawom zawodu, nieodżałowanego Kolegę o wybitnych zaletach osobistych.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI.

ZRZESZENIE LEKARZY WETERYNARYJNYCH

ODDZIAŁ W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się 6 listopada br. o godz. 14,30 w Kaliszu. 9265g